

4893

Kwestionariusz

byłego internowania w N.S.R.R.

4893



- 1, Nowak Jan urodzony 1890 roku. Książę
- 2, W dniu 19-go września 1939 r. po przekroczeniu granicy polsko-litewskiej nastąpiło internowanie na Litwie, gdzie przebywaliśmy w obozach: Kutatowie i następnie w Hilkoniernu / Elkmerge.

W dniu 24. VII. 1940 r. po wkroczeniu armii sowieckiej do tych miejscowości: władze litewskie, wszystkich internowanych (około 2000 osób) naradzili przeprowadzić do innej miejscowości i odeskortować nas do stacji żelaznej. Po przejeździe około 25 kilometrów wojskowe władze sowieckie zatrzymały ten transport, usiłując straż litewską, która odprowadziła nas na pole gdzie przetrzymała nas przez całą dobę, w którym to czasie poster. P.P. wojen. litewskiego Józefa Stefana popełnił samobójstwo kładąc się pod auto sowieckie. W następnym dniu odeskortowano nas do miejscowości Hożkusiaki i umieszczono w stodole. W nocy 10 dnia 10 na 11. VII. 40 r. obóz nasz został obojętnej silią straż żołnierską sowieckich N.K.W.D. a w następnym dniu nastąpił przekazanie władzom sowieckim, które odeskortowały nas do st. Hilkoniern, gdzie zakwaterowano nas do wagonów po 50 osób i bez przywiecienia i wody przez dwa dni przywieziono nas do stacji Konielsk gdzie ze stacji do miejscowości 5-6 kilometrów eskortowano nas przez 12 ciałym obciążeniem głodnym i wyczerpanym. Podczas tej eskorty dwójka ludzi (młodych Litwinów) smutnych mił i współtowarzyszów mi w międzyczasie przed P.P. z Bronisławem Rosłomierem Stefania było po ujęciu i umieszczeniu do dalszego marszu. W Bronisławie wysejony do podwórza gdzie usiłowaliśmy się zaregulować i wprowadzić nas przez salę na której były stołki siedzieli Bronisław z żołnierzami N.K.W.D. i przeprowadził zaregulować rzeczy rozbił je do kłębny i kwestyj moralni wszystkie posiadane rzeczy jak: przewidywał nosi, kufy, pierzei, krawaty, lufy, kieszonki elektryczne pióra wizerunki otwierki, wszelkie nożyczki, a nawet w niektórych ciałach w brzojki.

- 3, W obozie w Konielsku umieszczono nas 600-700 ludzi w budynku poklasztornym w której cerkwi, imiel nas w budynkuach magazynowych

00007999

praca przedtwa nieszkali zakonnicy.

4) Budynki cerkiewny murosany pomury i wilgotny, zimny i zapluskawiony
kuchnia wewnątrz utrzymywana przez internowanych.

5) Internowani składowali się: z funkcjonalnej strony, murosowanej i
słabszej Pol. Państwa. i strony. gwałtownej, umysłowo rozwinięci, moralności
utrzymania o dość dobrych stosunkach wrażeń i wiarę, w wyrażeniu.

6) życie przeciętne dwa: godz. 6⁰⁰ rano / powiatka / niecodziennie na
podwórku bez względu na pogodę lub mroz. Wyhodka wrocyca na
wyjściem ciężko chorych z temperaturą; zupełnie bosych, następnie
sprawdzenie kucylnicy przez kolnierzy N.K.W.D. a potem wpuszczenie
przedpniecia i kłerenie w urzędach. Godzinna f^{ina} śniadanie - kipi atok
f³⁰ i kipi atok do wykonywania prac; mniej podejrzanych na branie prod
eskoorty, nas obwiniających więcej jak Komendant. Postawiono o pracę
wewnątrz obwarowań. Godz. 12⁰⁰ obiad składający się z jednej

kolacjiupy od konserw i niekiedy 2-eh tyłek słodowych kawy.
Godz. 18⁰⁰ kolacja - kipi atok, a niekiedy w zamian 1/4 litra kawy
podanej i około 700 gr. chleba czarnego bez wagi. Wyżywienie ma-

ogół niewystarczające i miedle. Do pracy, mnie i innych kolegów
do faktu więcej obwiniających, wykonywano wewnątrz obwarowań a to:

budzenie niewydektowanych budynków, wyczerpanie i przeniesienie cegieł,
rumowiska i ziemi przy kasypyraniu wyzn i niwelacji podwórka, a

torokte kominami dla brukarce, wymanipulowanie żadnego nam
nie potawno. W gniazda ch^{ty} w rogu kują odwrót się cytośnik od
radio odbioru ka. Godz. 19^{tej} wiadomości audyuje krótkie, spe-

cialnie dla nas propagandowe, odbior polochy i mało kto słuchal.
Wypowiadali do czytania książki rosyjskie lew wydawca już za
czasów komunistycznych i gloryfikujace ustroj' Sowiecki, ubra-

nie. Nadmienam w Konielska nie okrywałam!
7) Stosunek władz N.K.W.D. do polaków wrogi; dwoje z internow-
wanych wyrzucili do innych miejsc i ślad po nich zaginęł. Wyrzucili
Ptkarni. Dąbrowskiego, J. pod Pol. Państwa z bratem Śmolewskim i z opsy
str. prod Paszkewicza, którzy już do obrotu nie wrócili, wyrzucili

zmyśla noez niezobcy godzinami 22-23. —

Przy badaniu tortur fizycznych nie stosowali, natomiast torturowali moralnie, umarli, że Polska w ustroju samodzielnym nigdy nie powstała, że to była kognitywna przesłanka, że nie uważali się za ludzi, że osoby bezduszne na wyspych stawały się jakby hulaki i niedbali o narod, natomiast starali się o własne interesy, a nie o Polskę. Polska w ustroju komunistycznym wchodziła w skład L. S. R. R. Fragmenty z życia patriotycznego ustroju sowieckiego w wywiadach i filmach, które miały wysyłać.

- 8) Poimowy lekarskiej. umiarkowanie tym chorobą, którzy mieli podwyższoną temperaturę lub kolerę.
- 9) Pierwszy list do mojej rodziny nabrałem w mojej 13 kwietnia 1940 roku i wysłano do Karackstau w okolicy Omska 20 km. za Maimbuckę. Kierownik mi napisał w dniu 6. XI. 1940 r. z Kozelska i po otrzymaniu odpowiedni listownie skłonił, że była pomyślna, więcej listów nie otrzymaliśmy i dopiero w drugiej połowie 1942 roku przypadkowo dowiedzieliśmy się od znajomych że rodzina moja wysłana z tego miejsca na imię do Akmolinsk w Karakaty, do roboty ciężkiej - ciężkiej w warunkach skrajnie do obcego czasu nie przybyła i nie ma od niej żadnej wiadomości.
W końcu maja 1941 roku około 1200 ludzi wysłano z Kozelska do Akmolinska do obozu koczowniczych jako przestępców politycznych, podróż trwała kilka dni. W ciągu podróży siedzieliśmy nad nami o krótko przez żołnierzy N. K. W. D. Zaborowano nas po czterech dniach kilka do tego wozów. Przez cały czas podróży nasz wóz opuściliśmy dwiema drewnianymi motocyklami i motocyklami i naszymi i naszymi głuszącymi ryki pod wodą, a następnie w d. g. stacja przeprowadzono rewiduje osobisty i w rzekach i ten sposób że na jednej stronie wozów grupowano ludzi z całego wozu i na drugiej stronie przeprowadzono rewiduje i zabierano lepsze rzeczy a inne rozsuwano i mierzano rękami, potem przepychano i kopnięciami ludzi na drugą stronę wozu i w ten sam sposób rewidowano, a później rewiduje osobista zabieranych rzeczy nie umiarkowanie.
- 10) W Akmolinsku myślni nam ciepłe ubrania w postaci futerka

i spodu matowienych, wlokach kamieniu i w dniu 5. VII. 1941r.

Matadonawo nas na statku „Stalingrad” i przewieziono na polnocy Kolski doklad przybylismy w dniu 18. VII. 41r.

Warunki podrózy byly bardzo ciężkie, brak wody, wyżywienia i powietrza. Po napięciu się wody morskiej stonej duris z porażkowatych narządach zachorowaliśmy na zstygłki, a o zaturbowaniu potknel fizjologicznych nie było mowy, gdyż stał się koleje dla my dostawać się na pokład do ustępu trwał przez godzinę, przed chosy walczyli się o papierków, szmatatek lub stołków i wyrzucali na burzę.

Na północy Kolskiej wysadzano nas nad rzekę. Paruje pod gołym niebem i woda zaczęła się parować na nuda, a w 12. sto g. o zimny dzień pracy przy ciężkich warunkach i silnych wiatrach, a w dniach pogodniejszych okrutnie ciężko komary, wyżywiające skądś do się z garści otruchów z chleba popchniętego i psiankowatego / kupi rybnej, łęczył się radnej z szariatami nie było, praca ciężka, a norma nie możliwa do wykonania, obowiązywała wykopywanie 7 metrów ziemni ziemni przykopać w stronę - długi o dołu ma byćynie, głębokości do 2-3 metrów

W dniu 24. VII. 41r. podano nam wiadomość o wojnie Niemców - Sowieckiej obustronnie nawzajem nad naszymi głowami, obstarożono stacjonariska kulominatami i pod silnym nadzorem matadonawo nas na statku: W dniu 18. VII przybyliśmy do Archangielska, a w dniu 16. VII do miasta „Suxdol” gdzie wywieszono polską narodową flagę jako dowód zaprzeczenia się z Państwem Z.S.R.R. gwardiekk wyprawy wypracowano nam przez władze Sowieckie po 500 rubli Sowieckich jako wynagrodzenie za poniesione kary i by zapomnieli o przeszłości.

W dniu 24 sierpnia ^{1941r} przybył do oboru w Suxdol p. pułkownik Baranowski, przypisał wszystkim goryczym przemówieniem i w tym dniu zakwalifikowano mnie jako nadzorca się do służby w wojsku w dniu 2. IX. 41r. przewieziono nas do Tadyszewa jako część 5 dywizji pod dowództwem Paia Geierata Bonety-Spielhorwa

No. p. dnia 4. II 1943r. Jan Nowakowski